

Sygn. akt I ACa 908/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Łakomiak
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko S. S. (1) i S. S. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 września 2020 r., sygn. akt I C 141/19

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt. 1. o tyle, że uchyla wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 77/17 w zakresie pkt. I co do kwoty 170 393,99 (sto siedemdziesiąt tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy 99/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 października 2016 roku do dnia zapłaty i w tym zakresie powództwo oddala oraz rozstrzygając o całości kosztów procesu zasądza od powoda na rzecz pozwanych 22 600 (dwadzieścia dwa tysiące sześćset) złotych;

2) odrzuca apelację pozwanych w pozostałym zakresie;

3) oddala apelację powoda;

4) zasądza od powoda na rzecz pozwanych 5 050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych

z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Piotr Łakomiak	
--	--------------------	--

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie IC 141/10 utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 czerwca 2017 roku w sprawie 77/17 w zakresie punktu I co do kwoty 170.393,99 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie II; uchylił opisany w punkcie 1 wyrok zaoczny w pozostałym zakresie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 6.675,53 zł (sześć tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy orzekając w powyższy sposób ustalił, że w 2008 roku pozwani byli zmuszeni do zaciągnięcia kredytu z uwagi na konieczność spłaty kredytu zaciągniętego przez ojca powoda, który nie mógł go spłacać. Pozwany na polecenie koleżanki udał się do oddziału Dom Banku w O. celem uzyskania informacji o możliwości uzyskania kredytu. Pozwani wnioskowali o udzielenie kredytu w złotych lecz otrzymali informację, że dla uzyskania takiego kredytu nie mają zdolności kredytowej. Pozwani zdawali sobie sprawę, że kurs waluty jest zmienny co wpływa na wysokość rat, lecz zapewniano ich, że produkt jest bezpieczny, a waluta stabilna. Pozwani nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy.

W dniu 12 maja 2008 roku została zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF, na mocy której bank udzielił pozwany kredyt w kwocie 3066.788,08 zł indeksowanego kursem CHF. Kredyt został przeznaczony na określone w § 2 umowy cele tj. spłatę wymienionych tam zobowiązań, na zapłatę składek ubezpieczeniowych i kosztów zabezpieczeń oraz na dowolny cel konsumpcyjny. Spłata kredytu miała nastąpić w 480 równych miesięcznych ratach kapitałowo odsetkowych W umowie zawarto zapis, że równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Wskazano też, że kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 i 2 umowy).

W § 1 ust 3 i § 13 zostało określone oprocentowanie kredytu, które składało się ze stałej marży banku wynoszącej 3,65 punktu procentowego oraz stawki (...) opisaney w § 13 umowy i zależnej od stawki LIBOR 3m.

Kwestię wypłaty kredytu regulował § 9 umowy, który w ust. 2 wskazywała, że „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”.

Natomiast sposób spłaty regulował § 10 umowy i w ust. 3 zapisano, iż „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty.”

Sposób wypowiedzenia umowy został określony w § 22 i wskazuje, że okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a także, że jeżeli bank wypowiedział umowę po wypłaceniu kredytu w całości lub części, wówczas po upływie okresu wypowiedzenia umowy, kredytobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

Pozwani spłacali kredyt w złotówkach i był on następnie przeliczany przez powoda na franki. Z uwagi na problemy z pracą pozwanego nastąpiło pogorszenie sytuacji finansowej pozwanych i wystąpili oni do powoda z wnioskiem o restrukturyzację kredytu i w dniu 27 stycznia 2012 roku strony zawarły aneks do umowy przedłużający okres spłaty do 30 września 2053 roku oraz ustalając, że w okresie 60 miesięcy pozwani będą spłacać raty w równowartości 359 CHF.

We wniosku o restrukturyzację zadłużenia z 12 listopada 2014 roku pozwani wskazali powodowi adres korespondencyjny w K..

Pozwani ostatnią ratę kredytu zapłacili w lutym 2016 roku. Łącznie w toku spłat pozwani zapłacili powodowi 136.394,04 zł

Pismem z 4 kwietnia 2016 roku powód wypowiedział pozwanym umowę z 30 dniowym terminem wypowiedzenia i wysłał je na adres ul. (...) w O.. Korespondencja ta wróciła z adnotacją – zwrot nie podjęto w terminie.

Powyższy stan faktyczny sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz zeznania świadków i powodów. Dla sprawy istotne znaczenie miała kwestia zakresu negocjacji umowy oraz informacji udzielonych pozwanym przy jej zawieraniu. Sąd ten w tym zakresie w pełni dał wiarę pozwanym, gdyż powód nie przedstawił żadnych dowodów na wykazanie, iż umowa z pozwanymi była indywidualnie negocjowana zwłaszcza w zakresie kwestionowanych klauzul indeksacyjnej i przeliczeniowych.

Sąd Okręgowy na podstawie tak poczynionych ustaleń uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył oceny ważności i skuteczności umowy kredytu, jaką zawarły strony, a w dalszej części, czy umowa została zasadnie i prawidłowo rozwiązana oraz czy i jakie jest zadłużenie pozwanym.

Jak podkreślił to sąd niższej instancji, pozwani ostatecznie wskazali, że żądają uznania umowy za nieważną oraz, że zdają sobie sprawę ze skutków prawnych takiego uznania, w tym, że banki zapowiadają dochodzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału.

W dalszej kolejności, sąd I instancji poddając umowę ocenie pod kątem art. 69 i nast. prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku, uznał, że strony zawarły umowę odpowiadającą warunkom umowy kredytu w rozumieniu powyższych przepisów.

Bezspornym w sprawie dla tego sądu był również fakt, że powód ma status przedsiębiorcy, a pozwani status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Kwestią zasadniczą w sprawie było to, czy wskazane przez pozwanych postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone. Cały spór koncentruje się na kwestii przyjętego miernika indeksacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku.

Sąd Okręgowy dopuszczając możliwość zastosowania walutowych klauzul indeksacyjnych, wskazał, że powinny zostać tak określone, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określany przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu.

W konsekwencji uznał, że zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Następnie Sąd Okręgowy przeszedł do badania postanowień umownych pod kątem art. 385¹ § 1 k.c., celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny). W sytuacji natomiast gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd I instancji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, obejmującego analizę treści spornych zapisów umowy, doszedł do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa.

Kwestionowane przez pozwanych postanowienia zawarte zostały w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy. Wskazywały na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mają spłacać powód, po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Tym samym sąd meriti stwierdził, iż te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku.

Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał, że kwestionowane postanowienia umowne nie były uzgodnione z pozwanymi. Powód nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów. W pełni na wiarę zasługiwały zeznania pozwanych co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych im informacji o przyszłej umowie. To obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. To też rolą banku było wyjaśnić pozwanym zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś co do poinformowania ich o tym, że kursy te będą ustalane przez pozwanego bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Bank nie pouczył pozwanych o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, ograniczając się do zapewnień, iż jest to kredyt tani, bezpieczny, przy którym nie wzrośnie oprocentowanie i raty. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powoda na datę jej zawarcia, następnie uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez niego. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny pozwanym, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat (od maja 2008 r. do maja 2048r.), pozwani tego kursu znać nie mogli, a jego ustalenie pozostawione było bowiem wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut pozwani nie mieli żadnego wpływu. Tylko powodowy bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania pozwanych, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Powszechnie wiadomym jest, iż pod koniec pierwszej dekady obecnego wieku odnotowywano coraz bardziej niekorzystne notowania CHF do złotego i ten trend utrzymuje się do nadal. Oczywistym jest, iż rzutowało to na wysokość rat. Bank zatem reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel. Jak już wcześniej wskazano, i o czym będzie jeszcze mowa, oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17 o treści: „Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.”

Z przywoływanego przepisu art. 385¹ k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się zatem postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, często utożsamiane z essentialia negotii umowy, a zatem tego rodzaju postanowienia, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, podczas gdy główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy.

Sąd I instancji za ugruntowane stanowisko przyjął, że niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. (zob. np. wyrok SN z dnia 4.04.2019r., sygn. akt IV CSK 159/17)

Sąd ten jednocześnie mając na uwadze art. 353¹ k.c., dot. tzw. granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, uznał, że treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF, przekraczały granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Wskazał, że pozwani nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez powoda przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełniał kryterium transparentności, godził w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawiał powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponownie wskazać należy, iż nie ma znaczenia późniejsze wykonywanie umowy, jako że z art. 385² k.c. ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty jej zawarcia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziła możliwość utrzymania sprornej umowy. Podkreślić należy, iż pozwami składając oświadczenia w sprawie jasno podali, że są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą. Nie zachodziła więc w tej sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony pozwanych jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE w powołanym wyroku, jasno zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w orzecznictwie TSUE, w tym w wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C – 260/18. Trybunał wskazał, iż „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej, w ocenie sądu niższej instancji, wpłynęło na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań pozwanych jako kredytobiorców, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia

części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia pozwanych, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powoda. W sytuacji, gdy stosowanie samego mechanizmu indeksacji kredytu do CHF, a nawet znanego w dacie jej zawarcia kursu kupna CHF, po którym kredyt wyrażony w walucie polskiej został przeliczony na CHF, nie stanowiło samo w sobie, niedozwolonego postanowienia umownego, eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży z tabeli, wyłączała by wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Poza tym klauzula waloryzacyjna stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny tę umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego, Umowa kredytu w złotych jest bowiem inną umową, aniżeli umowa kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej. E. verbis rozróżnienie to zostało wprowadzone do ustawy prawo bankowe dopiero na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. tzw. ustawą „antyspreadową” poprzez dodanie pojęcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także z powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C - 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Konsekwencją takiego stanowiska, w ocenie Sądu Okręgowego, musiało więc być uznanie nieważności takiej umowy ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem.

Nie było zatem możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym. Utrzymanie w mocy umowy kredytowej bez klauzul indeksacyjnych, ale z pozostawieniem oprocentowania według stawki LIBOR nie było zatem w ocenie sądu meriti możliwe, a skoro tak to umowa musi zostać uznana za nieważną w całości. Brak jest także możliwości zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Sąd Okręgowy zatem wykluczył możliwość zastosowania zarówno przepisu art. 358 k.c., jak i art. 354 k.c. w celu zastosowania średniego kursu NBP CHF/PLN.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwani, zaakceptowali rozstrzygnięcie, mocą którego łącząca ich z powodem umowa miałaby być uznana za nieważną w całości wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie są z tym związane, a więc dokonaniem rozliczenia.

W świetle powyższego, sąd I instancji uznał za konieczne stwierdzenie nieważności umowy, a co za tym idzie dokonanie rozliczenia pomiędzy stronami. Powód w pozwie dochodził od pozwanych zwrotu kapitału powiększonego o odsetki

i dalszych odsetek za opóźnienie. Z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy powodowi przysługuje jedynie prawo żądania zwrotu kapitału w złotych bez dokonywania indeksacji pomniejszonego o kwotę spłat dokonanych przez pozwanych. Skoro powód wypłacił pozwanym kwotę 306.788,08 zł a pozwani zwrócili 136.394,09 zł to należało zasądzić na rzecz powoda różnicę tj. kwotę 170.393,99 zł. Z uwagi na wydanie przez Sąd Okręgowy w Olsztynie wyroku zaocznego należało po myśli art. 347 kpc utrzymać ten wyrok w mocy w punkcie 1 co do wskazanej wyżej kwoty, a w pozostałym zakresie uchylić i powództwo oddalić.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze kpc dokonując ich stosunkowego rozdziału.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powodowy bank. Zaskarżył wyrok co do pkt. 2 i 3.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 233§1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczenia zawartego w § 1 ust 1 umowy kredytu, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest fakt zrozumienia i akceptacji przez Kredytobiorców zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art: 233§1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyraża się w dokonaniu ustaleń niewynikających ze zgromadzonego lub pozostających z nim w sprzeczności, mianowicie że:

a) Bank zawarł w umowie kredytu postanowienia rażąco naruszające równowagę stron, podczas gdy w spornej umowie zostały zawarte instrumenty kontroli ryzyka walutowego poprzez uprawnienie do wnioskowania o przewalutowanie kredytu (§20 ust. 1 umowy kredytu) oraz uprawnienie do wnioskowania o możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez jakichkolwiek opłat zgodnie z §11 ust. 1 umowy kredytu,

b) pozwani nie mieli wpływu na treść wzorca oraz, że umowa nie była negocjowana indywidualnie podczas gdy kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego została indywidualnie uzgodniona z powodami, co wynika chociażby wprost z brzmienia wniosku o udzielenie kredytu, sporządzonego i podpisanego przez pozwanych,

c) pozwani mieli możliwość oszacowania swojego zobowiązania bazując na samej treści umowy w wyniku pomnożenia równowartości raty kapitałowo-odsetkowej (wskazanej w §1 ust. 4 umowy) przez okres trwania kredytu (§1 ust. 2 umowy),

3. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233§1 w zw. z art. 278§1 k.p.c. w postaci niedokonania wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność wskazywaną przez powoda tj. zastąpienia zakwestionowanych klauzul umownych kursem średnim NBP lub kursem kupna i sprzedaży NBP, w sytuacji kiedy konieczne było w sprawie pozyskanie informacji szczegółowych mających wpływ na następstwa wynikające z eliminacji klauzul abuzywnych,

4. naruszenia przepisów postępowania tj.. art. 228§1kpc poprzez nieuwzględnienie przez Sąd faktów powszechnie znanych, a dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytu tj. korzystnych warunków umowy kredytu indeksowanego do CHF w dniu zawierania umowy z powodu niższego oprocentowania w stosunku do kredytów złotych oraz tendencji spadkowej CHF w dniu zawarcia umowy w stosunku do złotych,

5. naruszenia art. 385¹ §1 k.c. oraz art. 65§1 i 2 k.c. w związku z §9 ust. 2, §10 ust. 3 umowy kredytu poprzez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni tych postanowień, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron tj., że powód miał jednostronną i niezależną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy;

6. naruszenia art. 385¹§1 i 2 k.c. w zw. z art. 58§1 k.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd, iż skutkiem abuzywności postanowień umowy jest nieważność całej umowy kredytu, podczas gdy taka sankcja nie została przewidziana w art. 385¹§1 i 2 k.c.,

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 358§1 i 2 k.c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 41 prawa wekslowego poprzez ich niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu o powołane przepisy doprowadziłaby do utrzymania umowy, jej charakteru w oparciu o przepis, który odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 czerwca 2017 r. w sprawie I C 77/17 w całości ewentualnie, w przypadku stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

2. o zasądzenie solidarnie pozwanych kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych w postępowaniu przed Sądem I i II instancji

3. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów z listy na okoliczność ustalenia wysokości zadłużenia względem powodowego Banku z tytułu umowy kredytu, przy założeniu, iż zakwestionowane klauzule indeksacyjne umowne winny zostać zrekonstruowane obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursem średnim waluty indeksacyjnej ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia rozwiązania umowy za wypowiedzeniem, a następnie, po przewalutowaniu, na zasadach określonych w umowie do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku (który to wniosek Sąd I instancji oddalił, chociaż przeprowadzenie tego dowodu miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli także pozwani. Zaskarżyli orzeczenie w zakresie pkt. 1 i 3.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na:

a) niewłaściwym przyjęciu przez Sąd I instancji, że skoro pozwani zaakceptowali rozstrzygnięcie mocą, którego łącząca ich z powodem umowa miałyby być uznana za nieważną w całości wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie są z tym związane, a więc dokonaniem rozliczenia, podczas gdy pozwani na rozprawie w dniu 15 września 2020 roku oświadczyli, iż posiadają wiedzę w zakresie ewentualnego żądania przez powoda zapłaty wynagrodzenia za pozaumowne korzystanie z kapitału, wszak również bezspornie takie oświadczenie nie stanowiło wyrażenia przez pozwanych zgody na dokonanie przez Sąd I instancji wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami procesu;

b) niewłaściwym przyjęciu przez Sąd I instancji stwierdzenia o konieczności dokonania pomiędzy stronami rozliczenia, podczas gdy żadna ze stron postępowania takiego żądania ostatecznie nie wyartykułowała, zaś samo oświadczenie strony powodowej nie mogło stanowić uprawnienia Sądu I instancji do jego dokonania;

2. rażące naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania, tj. art. 321§1 k.p.c. polegające na wydaniu skarżonego orzeczenia ponad żądanie pozwu, jak również ponad żądanie wyrażone w stanowisku strony pozwanej;

Z uwagi na powyżej przedstawione zarzuty skarżący wnieśli o:

Zmianę skarżonego orzeczenia poprzez:

- ustalenie nieważności umowy zawartej w dniu 12 maja 2008 roku pomiędzy stronami procesu;

oddalenie powództwa w pozostałej części;

- zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania za obydwie instancje w tym również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obydwie instancje przy uznaniu istnienia po stronie pozwanej współuczestnictwa formalnego, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Pozwani w pisemnej odpowiedzi na apelację powódki wnieśli o jej oddalenie.

Powód na rozprawie apelacyjnej również wniósł o oddalenie apelacji pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji przyjmując je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powoda, należało stwierdzić, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

Sąd II instancji podzielił stanowisko sądu niższej instancji, że wynikający z postanowień zawartych w §9 ust.2 i §10 ust.3, a dodatkowo także w §14 ust.3 umowy - mechanizm indeksacji - należało zakwalifikować do głównych postanowień umowy, skoro jego działanie wpływało w sposób bezpośredni na wysokość zobowiązania pozwanych, a z drugiej strony na wysokość osiągniętych przez powoda przychodów z tytułu wykonywania umowy. Taki warunek może jednak zostać zwolniony z oceny jego nieuczciwego charakteru tylko wówczas, gdy został wyrażony w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG taki warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, który to wymóg powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności należy badać, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty (reklamy) stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku walutowym, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13; wyrok TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17; wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 50). TSUE ponadto w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 (por. także pkt. 78 tego wyroku) wskazał, że aby konsument mógł ponosić konsekwencje wynikające z ryzyka walutowego również muszą być mu przekazane wystarczające i dokładne informacje pozwalające to ryzyko uwzględnić w kalkulacji opłacalności zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania kredytowego. W tym zakresie TSUE odnosi się także do obowiązku przestrzegania przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, który należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawarcia umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19, niepublikowany, EU:C:2021:158, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo). (por. także wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 52). Bez wątpienia takie zobrazowanie, jaki wpływ na saldo kredytu, będzie miało umocnienie się waluty indeksacyjnej o określony pułap, z pewnością mogłoby uzmysłowić kredytobiorcy, czy będzie w stanie spłacić kredyt, uwzględniając swoje aktualne i przewidywane możliwości zarobkowe. Jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 50 i tam przywołane orzecznictwo) konsument ma prawo dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, w szczególności kiedy mamy do czynienia z indeksacją do waluty zaliczanej

do grono walut najbardziej mocnych na świecie; zyskujących w szczególności w okresach niepewności na rynkach światowych.

Podsumowując, jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 53) warunek dotyczący indeksacji, powinien pozwalać konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę. Chodzi mianowicie o to, aby klauzula indeksacyjna lub regulamin precyzowały wszystkie czynniki uwzględniane przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego będącego przedmiotem postępowania. Chodzi zatem o to, aby bank określił przy użyciu obiektywnych kryteriów sposób ustalania kursu wymiany stosowanego do obliczenia zobowiązań konsumenta (por. pkt. 47-48 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy podkreślić należało, że sąd I instancji miał prawo, a nawet obowiązek w świetle przywołanego orzecznictwa ustalić nie tylko w drodze analizy dopuszczonych w sprawie dokumentów w formie prywatnej, lecz również na podstawie dowodów z osobowych źródeł dowodowych, w szczególności z dowodu z przesłuchania pozwanych w charakterze strony, jakie informacje, oprócz tych, które znalazły się w treści umowy (§1 ust. 1 zd.2 umowy) odnośnie mechanizmu indeksacji, jak i ryzyka kredytowego, powód przekazał pozwany, w celu przeprowadzenia oceny, czy powód w sposób należyty wypełnił obowiązek informacyjny, w rozumieniu powyżej przywołanego orzecznictwa.

W tej sytuacji, wobec braku podważenia oceny dowodu z zeznań pozwanych, przesłuchanych w charakterze strony, w trybie art. 233§1kpc, należało zauważyć, że zarówno zastosowany mechanizm indeksacji, jak i pouczenie o ryzyku walutowym, mający zasadniczy wpływ zarówno na ustalenie salda kredytu, jak i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, jakie zostało zamieszczone w przywołanym postanowieniu umownym miało charakter blankietowy. Powodowy bank, wbrew twierdzeniom, nie przedstawił bowiem ani w treści umowy, ani też z żadnym załącznikiem do umowy, bądź innych materiałach przekazanych pozwany przed zawarciem umowy, prostym i zrozumiałym językiem, co było sygnalizowane już powyżej, na czym polega zastosowany w umowie mechanizm indeksacji oraz ryzyko walutowe implementowane w ten mechanizm. W szczególności powód nie zaprezentował w oparciu o swoją wiedzę i dotychczasowe doświadczenie na rynku finansowym, jak mogłaby się prezentować, w szczególności wysokość kredytu, jak i rat kapitałowo-odsetkowych, w przypadku wzrostu w trakcie wykonywania umowy kursu CHF do PLN o określone poziomy, tak aby pozwani byli uświadomieni, przed podpisaniem umowy, jakie przyjęli na siebie w sposób jednostronny ryzyko walutowe. W tym kontekście zwrócić należało uwagę, że wykładni dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentie (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19, oraz pkt 89 oraz pkt 4 sentencji).

Analiza zeznań pozwanych, których przesłuchanie było niezbędne w celu ustalenia, czy powód wypełnił odpowiednią treścią obowiązek informacyjny polegający na wyjaśnieniu prostym językiem, na czym polegał mechanizm indeksacyjny oraz ryzyko walutowe, nie wskazywała, że pozwani, przed podpisaniem umowy, zostali w sposób wszechstronny i zrozumiały poinformowani na czym polega funkcjonowanie kredytu indeksowanego i jakie ryzyko wiąże się z wykonywaniem takiej umowy. Jak wskazała pozwana, pracownik banku wręcz zachęcał do zaciągnięcia tego zobowiązania, zapewniając, że kredyt jest bezpieczny, a waluta indeksacyjna jest walutą stabilną (k. 534/v.).

Z treści omawianych zeznań pozwanych wynikało zatem, jak ustalił to sąd I instancji, że pozwani wprawdzie podpisali oświadczenie zawarte w §1 ust.1 zd.2 umowy, jednak gramatyczna treść tego postanowienia, nie została wypełniona w jasny i zrozumiały sposób, w szczególności poprzez zaprezentowanie symulacji wzrostu wartości kredytu, jak i rat przy określonych poziomach umocnienia się CHF, wykresów obrazujących w szczególności dotychczasowe zachowanie się kursu CHF/PLN, istotnych informacji, które wpływają na kurs waluty indeksacyjnej, tak aby pozwani mogli zrozumieć działanie mechanizmu indeksacji i ryzyko związane ze zmiennością kursów walut i oprocentowania. Podsumowując, pracownik banku oferując produkt powoda koncentrował się na korzyściach, jaki mieli odnieść powodowie, w szczególności w wyniku wprowadzenia atrakcyjnego oprocentowania kredytu stawką LIBOR, co akcentował apelujący

w pkt. 4 zarzutów apelacyjnych, przemilczając jednak o wiele istotniejszy mechanizm indeksacji, jak i jego cel (tj. odniesienie przez bank dodatkowej, niczym nieuzasadnionej, korzyści finansowej związanej z samym przeliczeniem kwoty kredytu w PLN na CHF po kursie kupna w momencie uruchomienia kredytu, a następnie wprowadzeniu kursy sprzedaży CHF do PLN w momencie spłat poszczególnych rat kredytu) oraz narażenie powodów na niczym nieograniczone ryzyko walutowe. Wbrew twierdzeniom powoda zawartym w pkt. 2 ppkt.a) apelacji, wprowadzenie do umowy postanowień umożliwiających przewalutowanie kredytu, jak i możliwość wcześniejszej spłaty kredytu, nie były mechanizmami, które mogłyby przeciwdziałać ryzyku walutowemu, a jedynie mogły go co najwyżej wyeliminować ze skutkiem na przyszłość (tj. przed dalszym wzrostem wartości CHF/PLN), pod warunkiem skorzystania z tych uprawnień przez pozwanych, a w tym drugim przypadku dodatkowo pod warunkiem dysponowania przez pozwanych wolnymi środkami, pozwalającymi im dokonać wcześniejszej spłaty kredytu. Jak wynikało jednak z zeznań pozwanego, ich sytuacja finansowa z pewnością nie pozwalała na skorzystanie z opcji wynikającej z §11 ust.1 umowy.

Należało podkreślić, że nieuczciwość względem pozwanych polegała także na tym, że zarówno w momencie podpisywania umowy kredytu, jak i w momencie dokonywania spłat poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, pozwani nie wiedzieli po jakim kursie kupna CHF zostanie ustalone saldo początkowe kredytu, ani też po jakim kursie sprzedaży CHF zostanie ustalona wysokość raty płatnej w PLN. Zatem pozwani nie mogli w sposób samodzielny określić w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021r., C-212/20, pkt. 64), jak i byli pozbawieni możliwości skalkulowania całkowitego kosztu kredytu. Wbrew stanowisku powoda informacja o koszcie kredytu zawarta w §1 ust. 7 umowy informowała wyłącznie o koszcie kredytu w momencie uruchomienia kredytu, nie uwzględniając jego wzrostu w sytuacji znaczącego umocnienia się kursu waluty indeksacyjnej. Taka informacja bez wątplenia była niepełna, a tym samym wprowadzała pozwanych w błąd, co do ostatecznych kosztów kredytu, które w rzeczywistości diametralnie wzrosły w wyniku wzrostu salda kredytu, na skutek wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, a przecież od tego salda były naliczane odsetki umowne. Zatem ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu, wbrew zapewnieniom powoda nie wynikała wyłącznie ze zmiany poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania, lecz przede wszystkim od wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Zatem wbrew zarzutowi zawartemu w pkt. 2 ppkt.c) apelacji, pozwani mieli możliwość wyłącznie określenia wysokości kredytu wyrażonego w CHF mnożąc pozycje określone w §1 ust.2 przez pozycję wynikającą z §1 ust. 4. Natomiast w żadnym wypadku nie byli w stanie określić ile wyniesie ostateczna ilość środków pieniężnych wyrażona w PLN potrzebna na całkowitą spłatę kredytu, a więc w walucie, w której osiągnęli dochody.

Na marginesie zauważyć także należało, że gdyby powodowy bank w sposób uczciwy zachowywał się względem pozwanych, mógłby im zaproponować ubezpieczenie od ryzyka walutowego, bądź inną formę zabezpieczenia się przed nim, poza akceptowany przez powodów poziom, co jednak nie miało miejsca. Zatem, umowa, wbrew stanowisku powoda, nie zawierała symetrycznych mechanizmów pozwalających obu stronom ograniczyć ryzyko związane ze zmiennością kursu walutowego, chociażby z tego względu, że zdecydowana większość kredytów indeksowanych do CHF była udzielana wyłącznie w okresie silnego umocnienia się PLN względem CHF nie tylko w Polsce, ale w szczególności w całej Europie Środkowo-Wschodniej, co już z tego powodu ograniczało ryzyko banku z powodu dalszej deprecjacji CHF. Wynika to bowiem z obserwowalnej na rynku finansowym tendencji, że w przypadku znacznego odchylenia od średniego przedziału dotychczasowych notowań danej pary walutowej, a z taką sytuacją mieliśmy w okresie zawarcia przez strony umowy (mieliśmy do czynienia z istotnym osłabieniem CHF względem PLN), dochodzi do zjawiska o nazwie regresji do średniej, a niejednokrotnie do odchylenia w drugą stronę, tzn. znacznego umocnienia CHF do PLN, z czym mamy do czynienia przez okres ostatnich lat do chwili obecnej. Nie ma jednocześnie żadnej gwarancji, aby w przewidywalnej przyszłości kurs waluty CHF ponownie osłabił się do poziomów obserwowanych w okresie zawierania umowy, tym bardziej, że CHF należy do kategorii walut bezpiecznych, do których podąża kapitał, w okresach niepokojów, co aktualnie obserwujemy na wschód od polskiej granicy. Ponadto skarżący zapomina, że to on, jako profesjonalista mógł na rynku międzybankowym zabezpieczyć ewentualne ryzyko dalszego osłabienia CHF względem PLN, natomiast pozwani nie dysponowali żadnymi możliwościami w tej kwestii (nie wspominając o tym, że pozwani, chociażby z racji wykonywanych zawodów, nie dysponowali ani wiedzą, jak i doświadczeniem w tej materii, aby w sposób samodzielny dokonać takiego zabezpieczenia). Również powód nie zadbał, aby zaoferować swoim długoletnim klientom jakikolwiek produkt finansowy (np. w formie ubezpieczenia),

który mógłby zabezpieczyć ich, chociażby w części przed tym ryzykiem umocnienia się CHF ponad akceptowany przez nich poziom. Nie można bowiem zaaprobować, wyłącznie opierając się na blankietowym oświadczeniu, że pozwani, rzeczywiście akceptowali nieograniczony poziom ryzyka walutowego, skoro takie podejście kłóci się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W zakresie rozstrzygnięcia, co podnosił apelujący w pkt. 2 ppkt.b), czy pozwani mieli możliwość negocjowania warunków umowy, należy przywołać ogólną regułę interpretacyjną, wypływającą z art. 3 ust. 2 omawianej dyrektywy, który stanowi, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 47). Jak wynikało z niepodważonych w sposób skuteczny zeznań pozwanych warunki umowy nie były przez nich negocjowane, w szczególności w zakresie działania mechanizmu indeksacji, w oparciu o kursy walut stosowane przez pozwany bank.

W dalszej kolejności stwierdzić należało, że postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, a takowe zostały zawarte w szczególności w §6 ust.1 umowy kredytu, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na mocy postanowienia z dnia 3.03.2022r. pominął wniosek dowodowy zawarty w apelacji powoda na podstawie art. 235²§1 pkt. 2 w zw. z art. 391§1kpc. Tym samym zarzut naruszenia art. 233§1kpc w zw. z art. 278§1kpc okazał się chybiony.

Prawo krajowe nie przewiduje ponadto możliwości rozliczania umowy zgodnie z kursem zwyczajowym, tj. wg średniego kursu NBP dla franka szwajcarskiego, w sytuacji wyeliminowania z umowy postanowień odnoszących się do ustalania przez kredytodawcę własnych kursów franka szwajcarskiego względem złotówki, co również czyni niezasadnymi zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego określonego w pkt. 7 apelacji (tj. 358§1 i 2kc, czy art. 41 ustawy prawo wekslowe). Mianowicie, w szczególności przepis art. 358 § 2 kc również nie mógłby zostać zastosowany w analizowanym przypadku. Jakkolwiek przepis ten dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, a nie ma aktualnie wątpliwości, że kredyt indeksowany jest wyrażony w walucie polskiej; jest normą o charakterze ogólnym, nie jest wyrazem ustawodawcy uregulowania praw i obowiązków w umowie kredytu denominowanego (nie spełnia wymagań stawianych przez TSUE dla przepisów dyspozytywnych mogących uzupełnić umowę); wszedł w życie w 2009 r., a więc nie może mieć zastosowania do umowy, której ważność oceniana jest jedynie w dacie jej zawarcia (na dzień 12.05.2008r.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017r., II CSK 803/16). Z kolei przepis art. 41 prawa wekslowego regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej, w ogóle nie wskazuje, według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2018 r., VI ACa 694/18, orzeczenia.ms.gov.pl).

W kwestii możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu, po wyeliminowaniu z niego odesłania do kursów walut stosowanych przez powodowy bank oraz mechanizmu indeksacji, o czym była mowa w postanowieniach umowy określonych w §9 ust.2 i §10 ust.3, a także w §14 ust.3 umowy kredytu, należało wskazać, że sąd krajowy nie może zmieniać treści nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, gdyż takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13 (por. pkt. 69 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Należało wskazać, że celem Dyrektywy 93/13 EWG jest zagwarantowanie konsumentom jak najszerzej ochrony, co może zostać zapewnione poprzez zastosowanie względem podmiotów, które stosują nieuczciwe klauzule umowne odstraszącego skutku (por. m.in. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 77-79; uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20, pkt. 77). Bez wątpienia taki odstraszący skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby pozostawić w umowie mechanizm indeksacji, zamieniając

jedynie tabelę kursową stosowaną przez pozwanego, średnimi kursami kupna i sprzedaży CHF publikowanymi przez NBP, na co wskazywał apelujący. Tym samym zarzut naruszenia prawa materialnego zawarty w pkt. 5 i 6 apelacji okazał się chybiony. Nie zachodzi bowiem również możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 354 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2021r., I CSKP 74/21).

W konsekwencji apelacja powoda okazała się bezzasadna (art. 385kpc).

Z uwagi jednak na wniesienie apelacji również przez pozwanych, treść zaskarżonego orzeczenia zawartego w pkt. 1 wraz z powiązаныmi z nim orzeczeniami o kosztach procesu, nie mogła się ostać w zasadniczym zakresie i dlatego też Sąd Apelacyjny musiał dokonać zmiany zapadłego rozstrzygnięcia, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Na wstępie wskazać należało, że pozwani w sposób prawidłowy oznaczyli zakres zaskarżenia. Mianowicie, zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w zakresie pkt. 1 i 3, a zatem skierowali go zasadniczo do niekorzystnych dla siebie rozstrzygnięć (jeśli chodzi o pkt.3 skarżący stali na stanowisku, że zasądzone na ich rzecz koszty procesu powinny być wyższe).

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego budził natomiast sformułowany jeden z wniosków apelacyjnych, dotyczący stwierdzenia w orzeczeniu, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 12.05.2008r. jest nieważna. Co do zasady wniosek apelacyjny ma określić, czy skarżący żąda uchylecia czy zmiany wyroku sądu pierwszej instancji. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., V CZ 61/03 (IC 2004 nr 5, s. 51), wniosek o zmianę orzeczenia musi być sprecyzowany przez skarżącego przez określenie, na czym ta zmiana ma polegać. Wymaganie, by apelacja zawierała wniosek o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia, koresponduje z przepisem art. 378kpc. Granic rozpoznania sprawy nie wyznacza jednak wniosek apelacyjny, ale granice zaskarżenia określone wiążąco w apelacji. W uchwale z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 83/09 (OSNC 2010 nr 5, poz. 69), Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że zaznaczenie w apelacji zakresu żądanej zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia w sposób niezgodny z granicami zaskarżenia nie stanowi braku uniemożliwiającego nadanie biegu apelacji, jeżeli ze względu na tzw. integralność zaskarżonego orzeczenia sąd drugiej instancji może wyjść poza te granice oraz granice wniosków.

Przenosząc powyższe rozważania na tło sprawy, stwierdzić należało, że pozwani, którzy nie wnieśli pozwu wzajemnego, a jedynie złożyli skuteczny sprzeciw od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23.06.2017r. (k. 126) nie mogli skutecznie żądać, aby w zaskarżonym wyroku znalazło się stwierdzenie ustalające w myśl art. 189kpc, że umowa kredytu z dnia 12 maja 2008r. jest nieważna.

Nie oznacza to, że pozwany można było odmówić powoływania się w formie zarzutu materialnoprawnego na abuzywność określonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹§1kc i nast., co skutkowało, jak przyjął to sąd I instancji koniecznością unieważnienia umowy w całości, ze względu na brak możliwości jej wykonywania, z uwagi na usunięcie z umowy ex tunc i ex lege niedozwolonych postanowień umowy odnoszących się zarówno do mechanizmu indeksacyjnego, jak i obciążających pozwanych nieograniczonym ryzykiem walutowym. Eliminacja klauzuli indeksacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, a więc zarówno zawarte w §9 ust.2 oraz §10 ust.3, jak i w §14 ust.3. Zauważyć należy bowiem, że mogą one funkcjonować tylko łącznie. W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (w walucie obcej).

Jeśli zatem sąd meriti uwzględnił zarzut odnoszący się do niedozwolonych postanowień umownych zawartych w analizowanej umowie kredytu, co Sąd Apelacyjny aprobuje wypowiadając się uprzednio co do apelacji powoda, to unieważnienie umowy powinno stanowić przesłankę określonego rozstrzygnięcia. Omawiana kwestia prejudycjalna, którą sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, może znaleźć się poza sentencją orzeczenia. W

konsekwencji mocą wiążącą nie są objęte w szczególności rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego, takich jak zarzut potrącenia, zarzut prawa zatrzymania, nieważności lub bezskuteczności umowy. Zagadnienia te mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach bądź jako objęte żądaniem i wówczas rozstrzygnięcie to będzie wiązać inne sądy w kolejnych postępowaniach (art. 365 k.p.c.), bądź ponownie jako kwestia prejudycjalna, ze skutkami wyłącznie dla konkretnego procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2021r., III CZP 64/20).

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt braku możliwości uwzględnienia żądania apelacji pozwanych zawarcia w sentencji zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia nieważności umowy, nie prowadził jednak do tego, że tego rodzaju żądanie w kontekście kolejnego ustępu, w którym pozwani domagali się oddalenia powództwa w pozostałej części, nie potraktować, jako żądania zmiany wyroku sądu niższej instancji zawartego w pkt.1, poprzez oddalenie powództwa w całości.

Taki wniosek tym bardziej jawił się jako uprawniony, skoro pozwani podnieśli w apelacji zarzut naruszenia art. 321§1 kpc, poprzez wydanie zaskarżonego orzeczenia ponad żądanie pozwu. Z przepisu tego wynika, że sąd nie może zasądzać czegoś innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W obu aspektach chodzi o zakaz, który działa dwukierunkowo, a więc zarówno wtedy, gdy sąd uwzględnia powództwo, jak i wtedy, gdy je oddala. Sąd nie może więc ani przyznać, ani odmówić stronie czegoś więcej lub czegoś innego niż ona żądała. Żądanie powództwa definiuje więc nie tylko jego przedmiot, ale również jego podstawę faktyczną określoną w pozwie, rozumianą jako okoliczności faktyczne przywoływane na uzasadnienie żądania wydania wyroku określonej treści. Te elementy mogą podlegać modyfikacji przy zachowaniu ciągłości toczącego się przed sądem pierwszej instancji postępowania poprzez odpowiednią zmianę powództwa na zasadach określonych w art. 193 k.p.c., w tym przez zmianę podstawy faktycznej żądania. Sąd dokonuje weryfikacji podstawy faktycznej żądania oraz jego podstawy prawnej, biorąc pod uwagę wszystkie miarodajne dla niego normy prawa materialnego. Co do zasady do obrazy art. 321 § 1 k.p.c. przez sąd drugiej instancji może więc dojść wówczas, gdy sąd ten wyrokuje co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub co do roszczenia nieopartego na podstawie faktycznej przytoczonej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2018 r., I CSK 292/17, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2018 r., IV CSK 378/17, niepubl.).

Odnosząc powyższe wskazówki do sprawy, podnieść należało, że powód wywodził swoje żądanie z umowy kredytu, wypowiedzianej na mocy oświadczenia skierowanego do każdego z pozwanych odrębnie pismem z dnia 06.04.2016r. (por. k. 4747-54), z uwagi na popadnięcie pozwanych w zaległości w regulowaniu kolejnych rat kredytowych.

Zgodnie z treścią § 22 ust.1 i 2 umowy powód mógł wypowiedzieć pozwanym umowę kredytu, w przypadku niespłacenia przez nich dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych, z 30 dniowym okresem wypowiedzenia. Wprawdzie umowa nie zawierała wymogów, uprzedniego wezwania kredytobiorców do dobrowolnej spłaty zaległości, poprzez wyznaczenie im co najmniej 14 dniowego terminu, zgodnie z wymogami art. 75c ust.1. ustawy prawo bankowe wprowadzonego na podstawie ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1854 z dnia 2015.11.12), obowiązującego od dnia 27.11.2015r., ale powód wykazał, że dopełnił nie tylko tego obowiązku, lecz również obowiązku wynikającego z art. 75c ust.1 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1854 z dnia 2015.11.12) – por. wezwania do zapłaty (k. 423-426).

Podsumowując, gdyby nie doszło do uznania za abuzywne postanowień umownych wprowadzających mechanizm indeksacyjny oraz ryzyko walutowe o jakich była mowa w §9 ust.2, §10 ust.3, czy w §14 ust.3 umowy, można by uznać, że na moment złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, zaistniały przesłanki do jej wygaśnięcia. W sytuacji jednak, zasadnego ich wyeliminowania przez sąd I instancji i to od początku obowiązywania umowy, tym samym po stronie pozwanych zaistniała nadpłata wynosząca co najmniej równowartość zadłużenia,

stanowiącego podstawę złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Wynika to bowiem z prostego faktu, że każda rata kredytu wyrażona w walucie indeksacyjnej (CHF) była w momencie płatności tej raty przeliczana na PLN po kursie sprzedaży CHF obowiązującego w powodowym banku na moment płatności danej raty kredytu. Jak wynikało z treści §1 ust. 1 umowy kredytu, kurs waluty indeksacyjnej przyjęty w umowie został określony na 2,026 PLN/CHF. Płatność pierwszej raty była już realizowana po kursie 2,1830 (por. k. 62) PLN/CHF do 4,1531 PLN/CHF w momencie zrealizowania przez pozwanych ostatniej wpłaty na poczet umowy, co miało miejsce w dniu 10.02.2016r. (por. k. 101). Zatem, gdyby wyeliminować ryzyko kursowe zaistniałe w okresie realizacji umowy, to bez wątpienia po stronie pozwanych nie doszłoby do powstania zaległości w wysokości 1765,1CHF z tytułu kapitału, jak i 901,64CHF z tytułu odsetek, co wynikało z oświadczenia o wypowiedzeniu (por. k. 47), skoro wszystkie raty płacone w okresie czerwiec 2008 – luty 2006r. musiałyby zostać rozliczane po o wiele niższym kursie, niż obowiązującym w momencie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Sąd Apelacyjny dokonując analizy historii wpłat ustalił, że pozwani na poczet umowy wpłacili łącznie kwotę 136394,01zł, co jest zgodne z ustaleniami sądu I instancji (por. s. 553). Ta kwota w przeliczeniu na CHF wyniosła 41764,85CHF, co pozwoliło ustalić, że średni kurs po jakim była realizowana umowa wyniósł 3,2657 PLN/CHF. Gdyby zastosować kurs z chwili zawarcia umowy (2,026 PLN/CHF), to by się okazało, że nadpłata na moment wypowiedzenia umowy wyniosła 51755,89zł [41764,85 CHF * (3,2657 PLN-2,026 PLN)], co stanowiłoby równowartość CHF po kursie z dnia zawarcia umowy 25555,72CHF. Skoro zadłużenie pozwanych w momencie złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy miało wynieść jedynie 1765,1CHF z tytułu kapitału, jak i 901,64CHF z tytułu odsetek, to oczywistym jest, że było wielokrotnie niższe niż nadpłata na ten moment, która wynosiła 25555,72CHF.

W tej sytuacji uznać więc należało, że powód nie wykazał, że doszło do skutecznego wypowiedzenia pozwanym umowy kredytu, a więc, że jego roszczenie stało się wymagalne, a jednocześnie zasadne co do wysokości określonej w pozwie.

Analiza stanowiska powoda prezentowanego w toku postępowania przed sądem I instancji, nie wskazywała również, aby powód zmienił żądanie pozwu, w ten sposób, że sformułował obok powództwa głównego, żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania głównego wyrażonego w pozwie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2019 r. IV CZ 38/19), poprzez zasądzenie od pozwanych różnicy pomiędzy kwotą wypłaconego kapitału, a kwotą dotychczas spłaconą przez pozwanych w ramach wykonywania umowy kredytu, na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410kc w ze. z art. 405kc).

Zatem, Sąd Okręgowy nie był uprawniony, bez wyraźnego żądania powoda, które mogło być wyrażone w żądaniu ewentualnym i spełniającym wymagania wynikające z art. 187kpc, jak i z art. 193kpc, dokonać rozliczenia umowy, przy zastosowaniu tzw. teorii salda, w sposób zaprezentowany na s. 18 uzasadnienia (por. k. 567). Sąd Okręgowy bowiem wbrew wyraźnemu żądaniu powoda przeszedł ze stosunku umownego (powód wyłącznie na tej podstawie domagał się uwzględnienia powództwa), na stosunek wynikający z art. 410§1 w związku z art. 405 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§1kpc dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w pkt.1 w sposób zaprezentowany w pkt. 1) ppkt.a) i oddalił w tym zakresie powództwo. Jednocześnie w rozstrzygnięciu tym Sąd Apelacyjny w sposób kompleksowy dokonał rozliczenia kosztów procesu, co oznacza, że zarówno pkt. III wyroku zaocznego z dnia 23.06.2017r., jak i pkt. 3. zaskarżonego wyroku sądu I instancji utraciły swój byt prawny, na rzecz orzeczenia, na mocy którego zasądzono od powoda na rzecz pozwanych 22600zł z tytułu kosztów procesu. W skład tej kwoty wchodziły koszty zastępstwa procesowego wynikające z §2 pkt.7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 2015.11.04) w wysokości 14400zł. Dodatkowo na mocy §2 pkt.7 w zw. z §10 ust.2 pkt.2 należało na rzecz pozwanych przyznać wynagrodzenie w związku z kosztami postępowania zażaleniowego w kwocie 7200zł oraz zwrot opłaty od sprzeciwu od wyroku zaocznego w wysokości 1000zł.

W pozostałej części apelacja pozwanych podlegała odrzuceniu na podstawie 373§1kpc, o czym sąd II instancji szerzej wypowiedział się w odrębnym uzasadnieniu sporządzonym z urzędu.

Z kolei apelacja powoda, co zostało już zaznaczone powyżej, podlegała w całości oddaleniu na podstawie art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł odnośnie apelacji pozwanych zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, co zostało powiększone o opłatę od apelacji w wysokości 1000zł. Wprawdzie pozwani reprezentowani przez fachowego pełnomocnika wnosili także o oddalenie apelacji powoda, jednak ani w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na apelację powoda, ani podczas rozprawy apelacyjnej, nie zażądali z tego tytułu przyznania wynagrodzenia.

SSA Piotr Łakomiak